KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lutego. — Rok 1839. Niedziela. № 39. Jutro, ŚŚ. Eufrozyna i Felix M.

Oprócz wczoraj ogłoszonych Nabożeństw, także i w kościele Ś. Krzyża odbywać się będzie 40sto godzinne Nabożeństwo przez dziś, jutro i poiutrze.

N. PAN, nagradzaiąc chwalebny czyn Franciszka *Smolińskiego*, Dozorcy rogat: przy Komorze w Lubicz, który, z narażeniem własnego życia, Józefę *Osowską* dnia 4 Maja r. z., w rzece Drwęcy tonącą, uratował, Najłaskawiej ozdobić go raczył medalem srebrnym, za uratowanie ginących udzielanym. — Przez Radę Administracyjną uwolniony P. Xaw: *Jaszowski* na własne jego żądanie, od urzędu Sędziego Tryb: c. g. Lubelskiej; mianowani: X. Ig: *Jarnuszkiewicz* Proboszczem w Kłobucku, a Zastępcą Radcy Prokuratorji Jlnej P. Stani: *Parzelski*, pełniący z delegacji te obowiązki; P. Teodor *Wosiński* Obrońca Prokuratorji Jlnej, przeznaczony do pełnienia obowiązków Radcy tejże Prokuratorji. Taż Rada udzieliła 2 listy przyznania wynalazku, rozciągać się maiące na całe Królestwo, i służące na lat 10, P. Filip: *de-Girard* (Żyrar) Naczelnemu Inżynjerowi zakładów górniczych, na apparaty do wyrabiania cukru z buraków; P. Stani: *Wysockiemu* Inżynjerowi Banku Pols: na właściwy iego sposób nadania sztucznej trwałości i nieprzenikliwości w wodzie różnym ciałom, z natury słabym i kruchym, w wodzie i na powietrzu rozkładaiącym się. — (Art. na.) Ma racją Pan *Twardowski* i Pan J.... i wszystkie Litery Alfabetu, ieżeli te, natychmiast obiecany odwet Panu J...... daiąc i przesyłaiąc do Redakcji 300 złp. na ten sam cel iak czyni Członek Towa: Dobro: A .. równie zrobić zechcą. A... (Ta summa przesłaną została Szpitalowi Ś. Kazimierza). Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 20 od K. H. moralnie zaniedbanego dziecka, dla moralnie zaniedbanych dzieci. Taż Redakcja pocztą odebrała zł. 30 dla Dobroczynności, iako karę za porywczość ze strony R., co mu zostało przebaczone przez L. — Konstancja *Jankowska*, Córka Urzędnika K. R. P. i S., w 15 roku życia swego, wczoraj o godzinie 6 po południu przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, tudzież Bracia i Siostry, zapraszaią krewnych, przyiaciół i znaiomych, na exportacją iej zwłok, która odbędzie się jutro o godzinie 4 z połud: z domu dawniej Ossolińskich na Tłumackiem, na smętarz Powązkowski. — (Ar. n.) Lat 16, wiek nadziei, szczęścia, miłości, swobody, dla nadobnej Antoniny *Nejwald*, był razem chwilą zgonu; zaledwie oko iej świat poznało, serce gorętsze i czyste iak uśmiech niemowlęcia zaięły. Zimny powiew nadgrobnych liści, ściął iej lekkie tchnienie i w martwą bryłę obrócił. Ani rozpacz familji, ani gorzkie łzy przyiaźni lub miłości, nie roztopią tej żelaznej nitki, która iej łono do grobu przykuła. Lecz po cóż żale? po co złorzeczenia? iej Duch iasnemi skrzydełkami aniołów, z niebieskim uśmiechem ulatuie, iuż nad ziemią co raz wyżej! wyżej, i zdaie się nas przyzywać słowami: Tam lepiej!.. P. J..... — Stroskani Rodzice po zgonie 14sto-letniej swej Córki Antoniny *Rossel*, proszą przyiaciół i znaiomych o oddanie iej ostatniej posługi przy exportacji zwłok, z domu przy ulicy Nowy-świat Nro 1318, na smętarz Powązkowski dziś, o godzinie 3ciej po południu. — W smutku pogrążona Żona z familją po ś. p. Kaietanie *Włoskiewiczu* b. Urzędniku Kom: R. S. W. D. i O. P., zmarłym w dniu 8 b. m., zaprasza krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 278 przy ulicy Freta, dziś o godzinie 3ciej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Nakładem *Aug: Em: Gliksberga* w Warsz: i

Teof: Gliksberga w Wilnie, wyszedł z druku zeszyt 21 (9ty Tomu IIgo dzieła): *Encyklopedja Powszechna; zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów.* Zeszyt ten zawiera między innemi ciekawsze artykuły: *Atlas*, *Atleta*, *Atmosfera*, *Atom*, *Atrament*, *Atterbom*, *Attila*, *Attal*, *Attrakcja*, *Augereau*, *August IIgi*, *August IIIci*, *August* (Capis Julius Oct:), *Augustowska gubernja*, *Augustowski kanał*, *Augustjanie*, *Augustyn* (święty). Prenumeratorowie na exemplarze z rycinami, odbiorą z tym zeszytem portret w. p. N. Cesarza ALEXANDRA I. Prenumerata na *Encyklopedją Powsz:* przyjmuie się ciągle w Warsz: w kantorze głównym przy księgarni *Aug: Em: Gliksberga*, ulica Miodowa Nr 497 pod filarami, oraz po wszystkich innych księgarniach i kantorach pism; a na prowincji po wszystkich urzędach i stacjach pocztowych. — H. *Mees* Dyrektor muzyki, ma honor donieść Publiczności, iż 2gi kurs kwartalny zaczął się, i że nauka muzyki *kościelnej* stanowić będzie część wykładu przez tenże kwartał. Dyrektor przyjmie ieszcze do klassy bezpłatnej 2ch basistów i 2ch tenorystów. Zgłosić się do pałacu Branickich na Nowym świecie Nr 1255, gdzie dostać można prospektu Instytutu i dzieł naukowych według systemu Professora. — Gdy na początku roku b. wiele osób zgłaszało się po *latarnie bezpieczeństwa*, w których *lampa* osadzona w obrączce ruchomej gasnąć nie może i *tkanina dróciana* zastępuie szkło; a takowe wówczas zupełnie były wyprzedane, fabryka C. F. *Mintera* przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, donosi, iż obecnie tak znaczny tychże przysposobiła zapas, iż każdy obstalunek, czy w miejscu czy z prowincji nadesłany, natychmiast uskutecznionym być może. — Mazur ułożony na fortepjan przez J. G. *Gukla*, ofiarowany dla JPanny Marji *Gębki*, sprzedaie się w składzie muzycznym *Sennewalda*, cena zł. 1. — *Prawd* ze słomy kolorowej wynalezionych w Instytucie moralnie zanied: dzieci, dostać można w handlu J. L. *Wemmera*, które na korzyść Instytutu tegoż, po stałych cenach sprzedaią się. — Wczoraj w wielu domach odbyły się przyiacielskie zabawy kończące karnawał. W *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób 600; nie było przeto natłoku, ale tańczący z tego byli bardzo uradowani, bo mieli więcej miejsca do wykonania kontredansów i mazurów; iakoż tańczono długo i bawiono się wybornie. Między Gośćmi było kilka Dam z prowincji nader przyiemnych. W *Nowej Resursie* było najliczniejsze tych zapust zgromadzenie, znajdowało się bowiem osób około 400: Utalentowani Amatorowie wykonali: Koncert *Spohra* na skrzypce; Duet z opery *Dobrzyńskiego;* Warjacje *Herca* na pjano i harfę; Finał *Berjota* na skrzypce; poprzedziła Uwertura z opery *Semiramis*. Nastąpiły tańce długo trwaiące. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 20 przedstawieniu *2ch więźni z galer*, przywołani: JPani *Halpert*, JPP. *Werowski* i *Komorowski*. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 14 gr. 2. Pszenicy zł. 32. Grochu pol: zł. 11, cukro: zł. 17, fasoli zł. 30 gr. 6. Jęczmienia zł. 10 gr. 11. Owsa zł. 6 gr. 28. Siana furę iednokonną zł. od 12 do 19, paroko: od 24 do 32. Słomy od 6 do 12. Sążeń drew sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 18. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Masła funt zł. 1. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10 proby z podatkiem, gar: zł. 4 gr. 12; 6 proby, gar: zł. 2 gr. 19. — W upłynionym tygodniu kurs wexli na placu naszym polepszył się cokolwiek. Listy zastawne bez odmiany, podwyższenie się atoli ich kursu, zwłaszcza nowych iest spodziewane, ostatnia bowiem poczta z Berlina wyższe przyniosła notowania. (W. H.)

Anglja. — Donoszą z *Demarary*, że zaraźliwe febry porywaią tamże wiele ofiar. — W *Kork* Lud napadł i złupił statek obładowany kartoflami, a przeznaczony do *Baltimore*. *Drog*-

zna w tem mieście iest nadwyczajna. — Niektóre pisma wątpią, aby został utrzymany pokój między *Anglją* a *Persją*.

Francja. — Rząd *mexykański* wzbrania się uznać warunku kapitulacji twierdzy *d'Ulloa*, a zatem wojna Francji z Mexykiem nie ustanie. — W *Algierskiem* Arabowie potaiemnie morduią ieszcze podróżnych. — Trwa pogłoska, że utrzymaią się dzisiejsi Ministrowie. Posiedzenia obu izb do 14stu dni odłożono; mówią nawet o rozwiązaniu izby deputowanych. — Delikwent od kilku lat osadzony w *Kaen*, użył następuiącego sposobu do ucieczki: Przez długi czas udawał chorego, tak iż w końu uznano potrzebę przysłać mu księdza do spowiedzi, gdy ten został z nim sam na sam, zbrodniarz nagle zrzucił z siebie kajdany, które pewno poprzednio przepiłował i chciał Xiędzu odebrać życie pewno w celu przywłaszczenią sobie iego odzieży, aby w niej łatwo umknąć. Szczęściem krzyk Kapłana sprowadził dozorców i zamach zbrodniarza został zniweczony. — Nowiny z *Belgji* ciągle są bardziej woienne. Wojsko prawie całe iest w poruszeniu, a w *Wenloo* oznajmiono mieszkańcom iak maią zachować się w przypadku alarmu!

Hiszpanja. — Oddział herszta *Muniagorri* został przesłany statkami angielskiemi do iednego z Karlistowskich portów biskajskich aby takowy zdobyć. — Posiedzenia Kortezów maią być odroczone. — Z portów w Galicji wysłano kilka statków do *Melili* dla uśmierzenia powstańców. — W *Kadyxie* rozstrzelano herszta spiskowych którzy zamierzyli ogłosić się za sprawą *Don Karola*.

Włochy. — W. Xżna *Toskańska* iest przy nadziei. — Arcy-Xiążę *Ferdynand* Gubernator Galicji, obrał swoim spadkobiercą pierworodnego syna Xcia *Modeny*. — W. Xżę CESAREWICZ Następca tronu Ross: zamyśla wróciwszy z *Neapolu* do *Rzymu*, przez *Florencję* i *Genuę* udać się do *Turynu*. Z tąd przez *Medyolan* do *Wiednia*. Na wielkanoc uda się do *Hagi* a zwiedziwszy Anglją, wróci w czerwcu do *Petersburga*.

Rozmaitości. — W pierwszym dniu Świąt Bożego Narodzenia, aresztowano w *Koblenc* 88 letnią Kobietę, za to że przed Kościołem uderzyła w twarz młodzika i ieszcze za nim wołała: „Niewdzięczny hultaiu! gdybym cię lepiej udusiła!“ Stawiono ią przed sądem policji, a tu odbyła się indagacja następuiąca. Urzędnik: „Kto pani iesteś?“ Staruszka: Mamką. U. (uśmiechaiąc się). „Ile masz lat?“ S. 88! U. „I mamką?“ S. Bezwątpienia! i do tego mamką! U. „Jesteś szalona!“ S. Bynajmniej. Pielęgnuię dzieci lepiej niż wszelkie mamki młode. Za pomocą tej szklaneczki wlewam niemowlętom, zdrowe pożywne mleko. Nigdy mój gniew nie staie się dla nich szkodliwym, a kiedy zachoruię, bynajmniej ich to nie naraża na niebezpieczeństwo. Tak iestem w *Koblenc* mamką od lat 68, i ty panie urzędniku byłeś moim wychowańcem. U. „Za to muszę ci być bardzo wdzięcznym.“ S. No to nie źle, zatem mnie uwolnij. U. „Najprzód odpowiedz na zapytanie czemu obraziłaś publicznie młodego człowieka, który iak mi wiadomo iest z bardzo poważanego domu?“ S. Byłam iego mamką aż w rok 17ty, iego ciągła chorowitość a bardziej pieszczoty matki nie dozwoliły go pierwej odsadzić. Teraz matka umarła a chłopiec iest samemu sobie zostawiony. Od 2ch lat iego mamka żebrze na ulicy. Zamiast moiego mleka, łyka reńskie wino i niszczy się do szczętu. Długo go przestrzegałam, aż dziś w same święto przed obiadem ukazał się piiany, pod moim dozorem pewno nie podchmielał nigdy, i oto dałam mu policzek, iego matka pewnoby to samo uczyniła. Resztę wiesz panie urzędniku.“ Ten nie mógł staruszki ukarać i ieszcze ią obdarzył. Opowiadanie to iest dosłownie zgodne z prawdą. — Ponieważ nieumiarkowane używanie gorących napoiów w departamencie *Bydgoskim* często się powodem zbrodni stawało, starał się przeto rząd

ciągle źle takowe tak głęboko zakorzenione i niestety z obyczaiami wielkiej części mieszkańców ściśle spoione. Utworzenie związków umiarkowania mało dotąd skutkowało. Z tej przyczyny Reiencja w obwodzie pod iej administracją zostaiącym, wyznaczyła karę na każdego szynkarza, któryby piianemu iuż człowiekowi ieszcze gorącego dawał napoiu, a nawet odebraniem szynku zagroziła, ieżeliby kto kilkakrotnie przeciw takowym wykraczał przepisom. Z raportów o skutkach wynikaiących z takowego rozporządzenia okazuie się, że nie mały wpływ na moralność mieszkańców wywarły.

— Nowa Artystka dramatyczna Panna *Raszel* w Paryżu, iak wiadomo, podobała się bardzo, co posłużyło iej ojcu do spekulacji, podał do nowego kontraktu takie warunki, że iego córka miałaby dochodu 100,000 fr. rocznie. Gdy się o tem dowiedziała Publiczność, ukarała Artystkę najzimniejszem przyięciem na scenie, co ią bardzo upokorzyło.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Warszawskiem w miesiącu Styczniu r. b. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury zero sprowadzona iest: cal 27 lin: 5. 28; najwyżej barometr dochodził cal: 28 lin: 0. 56 d. 11 z rana; najniżej cal 26 li: 10, 67 d. 2 w wieczór. Stan barometru w Styczniu zwykle bywa największy, w tym roku przeciwnie był niższy o 3. 94 lin: od stanu normalnego, a o 6 lin: mniejszy iak w roku przeszłym; zmiany barometru były częste, niekiedy nagłe. Średnia temperatura całego miesiąca iest: -3°, 48 R; największe ciepło dochodziło † 2°, 32 R. d. 8 przed południem; największe zimno -18°, 72 R. d. 28 z rana. Styczeń w tym roku cieplejszy iest o 9°, R. niż w roku przeszłym, a o 1°, 38 R. od stanu średniego z lat poprzednich; temperatura powietrza była bardzo zmienna, 14 razy przechodziła z iednego stanu do drugiego; w pierwszej połowie miesiąca powietrze było dość umiarkowane, w drugiej, osobliwie w sześciu dniach ostatnich mroźne; w dniach 2. 4, 5, 8, 14, 15, 21 termometr stał powyżej zera. Dla częstych zmian temperatury, powietrze było wilgotne, średnia wilgotność powietrza miesięczna iest: 92 na 100 częściach co do objętości, albo do wagi 4, 95 gram: na metrze sześciennym. Dni pogodnych było tylko 2; dni słońca z chmurami 11, całkiem pochmurnych 18, śniegu razy 20, deszczu z śniegiem 6, mgły 2, wichrów 5; wiatr panuiący zachodni. Z dostrzeżeń termometrycznych robionych o wschodzie słońca w gmachu po uniwersyteckim, średnia temperatura Stycznia iest: -3°.77 R., z dostrzeżeń o północy tamże zapisywanych, średnia temperatura z 31 dni -3°.54 R; największe ciepło w nocy dochodziło †2°.2 R. d. 4 i 7; największe zimno -13° R. d. 27. Z dostrzeżeń rannych w Obserwatorjum czynionych, średnia temperatura przeszłego miesiąca wynosi -4°.26 R. Z stopni temperatury codziennie z rana na Ratuszu wystawianych -3°.58 R; z porównania średniego stanu temperatury rannej wypada: iż za miastem powietrze zimniejsze iest przeszło o pół stopnia niż w Warsz, w niektórych dniach osobliwie przy znacznych mrozach różnica iest większa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jagielski Referendarz przy Rządzie Król: Pol: w Krakowie, z Wiednia; Kozerski Józef Dzie: z Zabokrzyk; Morzycki Maxy: Dzie: z Olszy; Szweycer Teo: Dzie: z Studzieńca; Białecki Mich: Dzie: z Skrzynna; Dobiecki Win: Dzie: z Oczesał; Kochanowski Salezy D.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Malwina. Skutki oddalenia.*

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś BAL pod Nr 543, przy ulicy Długiej w domu Elerta zwanym; Muzyka dobrana, Sala obszerna rzęsisto oświecona, oraz przy rychłej usłudze różne Jedzenia i wszelkie Napoie za pomierną cenę.

Dziś, jutro i pojutrze o w pół do 4tej po obiedzie w *Ogródku Zielonym* będzie grać Muzyka zagraniczna i można dostać PĄCZKÓW Wiedeńskich oraz różnych POTRAW. *Ipnarski.*

Dziś będzie grać i śpiewać Familja *Baur* u JP. *Ohma* w Ogrodzie Unrua za Wolskiemi rogatkami.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Panny *Nitner* grać i śpiewać będą.

KAWIARNIA (CAFFE HAUS), pod nazwą *Café du bon goût*, na 1szem piątrze pod Nr 581 przy ulicy Długiej, obok Handlu winnego P. Sommer, otworzoną została. Przedsiębierca ręczy Szan: Publi: iż sprawi Jej przyiemność KAWĄ dobrego smaku i HERBATĄ, na samowarach wyrabianą, a zarazem usprawiedliwi dawną tej KAWY reputacją, iaką miała w Salonach pałacu Saskiego w roku 1805 i następnych latach, będąc od licznej Publiczności uczęszczaną.

W różnych miejscach iadłem PĄCZKI, lecz nigdzie tak dobrych, iak na Chłodnej ulicy pod Nr 926 Lit: B.; dla tego poczytuię sobie za obowiązek wszystkim amatorom dobrych PĄCZKÓW, to miejsce zalecić. Pączki te przedaią się sztuka po gr. 3. *Krukoski.*